

# Warszawa

**Wykonawca:** T.Love

1. G Za oknem zimowo zaczyna się dzień  
a F  
G Zaczynam kolejny dzień życia  
G  
G Wyglądam przez okno, na oczach mam sen  
a F  
a F A Grochów się budzi z przepicia  
G  
G Wypity alkohol uderza w tętnice  
a F  
a F Autobus tapla się w śniegu  
G  
G Zza szyby oglądam betonu stolicę  
a F  
a F Już jestem na drugim jej brzegu

|      |   |   |   |   |  |
|------|---|---|---|---|--|
| Ref: | C | G | a | F |  |
|      | C | G | a | F |  |
|      | C | G | a | F |  |
|      | C | G | a | F |  |
|      | C | G | F |   |  |

Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje

To kocham to miasto, zmęczone jak ja

Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje

Gdzie wiosna spaliną oddycha

2. G Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem  
a F Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy  
G A ja jestem głodny, tak bardzo głodny  
a F Kochanie, nakarmisz mnie snami  
G Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz  
a F Rozkwita na drzewach, na krzewach  
G Ściekami z rzeki kompletnie pijany  
a F Chcę krzyzczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref: || Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje ...

|                     |    |
|---------------------|----|
| G a F               | x4 |
| C G C G C G C G C   |    |
| C G C G C G C G F F |    |

3. G Jesienią zawsze zaczyna się szkoła  
a F A w knajpach zaczyna się picie  
G Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner  
a F I tak skończymy o świcie  
G Jesienią zawsze myślę o latach  
a F Tak starych, jak te kamienice  
G Jesienią o zmroku przechodzę z tobą  
a F Przez pełne kasztanów ulice

Ref: || Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje ...